

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8. — Skrzynka pocztowa № 50. — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

Cena prenumeraty:
W Lublinie bez odnośnienia: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., a odnośnieniem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart., 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń:
Wiersz petil. lub jego miejsce każdorazowo Przed tekstem 1 kor., wśród tekstem 2 kor., za tekstem 90 hal., Nekrologi 70 h., Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych za wyraz 20 h. W dnie adresowym 4 h. Złotych za rok na prow. 2 h., w miejscu 1 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

Pierwszo-
rzędny — „Daza” kino-
t atr

Dramat w 4-eb cze-
ściach osnuty na
tle znanej legendy

DZIS

HANDLARZ Z PRAGI

AGENTURA
LUBLIN,
ul. Gubernatorska 10.

Ubezpieczać swój dobytek-obowiązek obywatela kraju!

Rozporządzeniem władz okupacyjnych niemieckich z dnia 25 kwietnia r. b. zabroniono reprezentacjom Tow. Rosyjskich, operujących dotychczas na terenie Królestwa Polskiego, r. b. przyjmowania nowych i odnawiania upływających ubezpieczeń od ognia.

Warszawskie Tow. ubezpieczeń od ognia, jako pierwsza krajowa instytucja, działająca blisko pół wieku na ziemiach Królestwa Polskiego, daje najlepszą gwarancję, że bez względu na warunki polityczne kraju, zawsze sprostać będzie mogła wszelkim zobowiązaniom, posiadając na miejscu, w stolicy kraju Dyрекcję władną, decydować natychmiast w każdej potrzebie, oraz znaczne kapitały gwarancyjne i rezerwowe Tow., wynoszące w chwili obecnej rb. 5,000,000.

W polityce swojej finansowej Tow. nasze kieruje się przede wszystkim interesem kraju, widząc w odbudowie jak najszybszej i rozwoju jego gospodarczym przyszłość swoją i pamiętając o tem, że dziś każdy, kto wytrwale, a sprawnie stoi przy warsztacie ekonomicznym kraju, po za korzyścią osobistą, jaką stąd ciągnąć może, — spełnia czyn obywatelski.

Wobec ciężkich warunków bytu, w jakich kraj nasz się obecnie znajduje, winniśmy go tym więcej chronić od ciężaru klęsk ogniowych przez ubezpieczenie swoich majątków.

Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia
Agentury we wszystkich gubernialnych i powiatowych miastach Królestwa Polskiego.

Skład Rafli, ognio-
trwałej, cegły i szyb lagrowych
do okien **B-CI GOLDBERG**
W LUBLINIE, Królewska Nr. 7. 843

CEMENT w beczkach
200 kg.

poleca na skądzie
DOM HANDLOWY
Józef ZEYDLER
LUBLIN, Szopena 3. 962

Dr. ADOLF MESZ
z Warszawy
SPECIALISTA CHOROBY
gardła, płuc, nosa i uszu
przyjmuje od 9—11 rano i od 4—6 pp.
(mieszka tymczasowo) BRAMOWA 6.

NOWE POLSKIE ZAKŁADY NAUKOWE ŻEŃSKIE

8-mio klasowe gimnazjum i 7-mio klasowe liceum
otwierają w Lublinie od nowego roku szkolnego

S. S. URSZULANKI

wedle programu Wydziału Oświecenia w Warszawie.

Egzamina i wpisy do klas: wstępnej, 1 ej, 2-giej, 3-ciej i 4ej, tak gimnazjalnych jak licealnych odbywać się będą w dniach od 4-go do 10-go Czerwca w gmachu po Witykowski w godzinach od 10-ej do 12-ej i od 4-ej do 6-ej po południu Uczennicom, pragnącym zdawać egzamina po wakacjach, udzielać będzie informacji Dyrekcja Zakładu. Informacji tymczasowych co do programu zasięgnąć można u doktorowej Jaworowskiej Krakowskie Przedmieście 58. 917

PRZEŁOŻONA

8-io kl. Gimnazjum Realnego Żeńskiego

w Lublinie ul. Foksal № 10

zawiadamia, iż egzamina wstępne do klasy przygotowawczej, I, II, III, IV, V i VI rozpoczną się 4 czerwca. Zapis uczennic przyjmuje kancelaria szkoły codziennie od 9 ej do 3 popołudniu. 883

Dyrektor „Szkoły Lubelskiej”

zawiadamia, że egzamina wstępne przedwakacyjne zaczną się dnia 11-go czerwca o godzinie 9-tej rano. 916

Egzamina wstępne na I, II i III kurs

publ. Seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Lublinie

odbędą się 30 czerwca. Zgłoszenia do egzaminu i wpisy do SEMINARJUM jakoteż do klas I—V SZKOŁY ĆWICZEN przyjmuje się w kancelarii Dyrekcji (Królewska 42, gmach katedralny I piętro) od 29 maja. Wymagane: ostatnie świadectwo szkolne i metryka. 953

Bank Handlowy w Łodzi Oddział w Lublinie

ZAWIADAMIA,

że obecnie wznowił przyjmowanie sum na oprocentowanie, zarówno w rublach jak i w **KORONACH.** 957

DYREKTOR

8-io klasowej Szkoły Handlowej Żeńskiej w Lublinie

zawiadamia, że egzamina przedwakacyjne dla nowowstępujących rozpoczną się dn. 30 maja o godzinie 12 ej w południe. Podania i zapisy przyjmuje kancelaria Szkoły codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 9 ej rano do 2 ej po południu. 892

Zarząd 8-klasowej Szkoły Realnej

im. Hetmana Jana Zamoyskiego

(ZRZESZENIA NAUCZYCIELI)

865

W LUBLINIE

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne przedwakacyjne odbywać się będą w dn. 4 5 i 6 czerwca. Podania przyjmuje kancelarja szkoły (ul. Ogrodowa Nr. 10) codziennie od godz. 9 do 2 i pół oprócz świąt.

PRZEŁOŻONA

8 kl. gimnazjum Filologicz. Żeńskiego

Lublin, Bernardyńska № 13

zawiadamia, że egzamina wstępne do wszystkich klas rozpoczną się dn. 11 czerwca r. b. o godzinie 3 po południu w gmachu szkoły Realnej Męskiej Ogrodowa № 10. Zapisy przyjmuje kancelarja gimnazjum (Bernardyńska 13) codziennie od 10 do 12. 955

DYREKTOR

Lubelskiej 8-io klasowej Szkoły Handlowej Męskiej.

zawiadamia, że egzaminy wstępne przedwakacyjne do wszystkich klas, rozpoczną się dn. 4 czerwca r. b. o godzinie 12 w południe. Podania wraz z odpowiednimi dokumentami przyjmuje Kancelarja szkoły (ulica NAMIESTNIKOWSKA № 4) codziennie za wyłączeniem niedziel i świąt od godziny 9 rano do 3 po południu. 931

CEMENT

NADSZEDŁ

DO

Lubelskiego Biura Handlowego

Krakowskie-Przedmieście № 62.

SKŁADY: Foksal № 17.

„CZARNY KOT”

Krakowskie-Przedmieście № 48.

Od soboty 19 do poniedziałku 21 Maja włącznie

Nowość. — Premjera.

Pieśni prababek

pastel sceniczny ze śpiewami i tańcami w opracowaniu J. Szymulskiej. (reżyserował J. Słokierzyński)

— T A Ń C E: —
Ułanka, Polonez i Mazur.

TRAKI (Gatry)

z dolnym napędem, transmisje, pily cyrkularne, pily wahadłowe solidnej konstrukcji buduje i przyjmuje zamówienia fabryka

WACŁAWA MORITZA

W LUBLINIE.

873

Popierajmy przemysł i handel polski.

Rada Stanu a Legjony.

(KOMUNIKAT)

W dn. 15 maja r. b. odbyło się posiedzenie T. Rady Stanu.

Wychodząc z założenia, że żołnierz Legionów Polskich już przez sam fakt wstąpienia do szeregów stwierdził dobitnie swoją przynależność do Państwa Polskiego, oraz operując się na względach prawnych uchwalono: że żołnierze i oficerowie Legionów Polskich, nie będący poddani Królestwa Polskiego mogą w każdym czasie obywatelstwo to uzyskać, i w tym celu winni złożyć odnośną deklarację w komendzie swego pułku, dołączając do niej osobiste dowody legitymacyjne.

W kwestji projektowanego przez władze okupacyjne rozporządzenia przeciw nadmiernemu podwyższeniu cen na artykuły pierwszej potrzeby, wydano w zasadzie opinię przychylną, akceptując projektowane rozporządzenie z pewnemi zmianami.

RADA

narodowa rozpada się.

Dzienniki Warszawskie przynoszą wiadomość, iż dwa silne stronnictwa: Zjednoczenie Ludowe i Stronnictwo Polskiej Demokracji wystąpiły z Rady Narodowej.

Zjednoczenie Ludowe wyjaśni swe wystąpienie z Rady Narodowej szeregiem motywów politycznych oraz faktem zignorowania Zjednoczenia Ludowego przez dwie partje, obecnie w Radzie Narodowej rządzące; partjom tym Zjednoczenie Ludowe między innymi zarzuca, iż ujawniły one wyraży zwrot w zasadniczych dążeniach, w stosunku do założeń R N i zeszyły ze stanowiska realizacji proklamowanego aktem z d 5 1 topada państwa polskiego; iż, występując w charakterze reprezentacji R. N., uznały one za możliwe współdziałanie z pacyfistami na podstawie neutralności, określonej przez polityczne niezależnie Polski od stron walczących”.

Stronnictwo Polskiej Demokracji, motywując swe wystąpienie z Rady Narodowej, stała się dwu partjom, które sztucznie Radę opanowały między innymi zarzuty następujące:

Obecnie większość Wydziału Wykonawczego Rady Narodowej, uprawia politykę ignorującą instytucję Tymczasowej Rady Stanu i podkopującą jej program realizacji Państwa Polskiego w czasie najbliższym.

Tego rodzaju polityka jest sprzeczna z deklaracją ideową Rady Narodowej, której zarówno udział stronnictw i organizacja prowincjonalna, jak i wybór de-

legatów oparty na zasadzie „bezwzględnej” posłuchu względem nakazów Tymczasowej Rady Stanu.

Uchwala zjazdu krajowego Rady Narodowej wysunęła na czoło zadań chwili bieżącej sprawę regenta, a wbrew temu reprezentanci obecnej większości Wydziału Wykonawczego uprawiają w specjalnej Komisji, pracującej poza Radą Narodową pod hasłem konsolidacji, politykę, która utrudnia i oddala rozwiązanie kwestji regenta, ponieważ pomaga spychać dzieło konsolidacji narodowej na poziom pa-sywizmu;

Bezwzględne majoryzowanie innych stronnictw przez obecną większość Wydziału Wykonawczego Rady Narodowej zmusza je do podejmowania odpowiedzialności za postanowienia zasadniczo sprzeczne z ich programami, przy równoczesnym pozbawianiu ich możliwości bezpośredniego wpływania na treść tych decyzji.

500 lecie Bełżyc.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”.)

Bełżyc, w maju.

II.

Pochód sformował się w następujący sposób:

Ochronka.
Uczniowie szkół miejscowych — oraz młodzież bełżycka, kształcąca się w Lublinie.

Rada szkolna: w osobach pp.: Dr. Szymona Klarne z, czł. Rady Stanu—Moja i Kosińskiego.

Przedstawiciele Macierzy Szkolnej: centrali—Winc. Wymulski, Koła z Bełżyc — ks. Próchniewicz, Ignacy Wójtowicz, Koła z Wigór—Eug. Duchoniówna, Koła z Babina—Sienko, Koła z Klerza—Wolda, Koła z Jaroszewicz—Mazurek z 4 ma członkami, Koła z Matczyna—4 ch członków.

Reprezentacja Legionów oddział Legionistów z porucznikiem Dąbskim na czołe.

Grupa mieszczan i mieszczanek: złożona z pp.: Kamińskiego Pawła, Chomiczkiego Józefa, Szwałgiera Pawła, Wójtowicza Antoniego, Ziarnowskiego Pawła, Wójtowicz Katarzyny, Kamińskiej Konstancji, Chomiczkiej Magdaleny, Winarskiej Urszuli, Pruszkowskiej Ludwika, Anasiewicz Miłgorzaty, niosących sztandar narodowy.

Komitet ratunkowy: pp.: Antoni Napiórkowski, Walczak z Babina, Szewczyk z Cióła.

Wójt gminy p. Wojtaszko, soltysi i pisarze.

Sąd bełżycki w osobach: sędzięgo p. Nowakowskiego oraz ławnicy i sekretarz.

Towarzystwo Pożyczek Oszczędnościowe pp.: Jęczeń Paweł, Anasiewicz Antoni, Wójtowicz Jan.

Kasa miejska pp.: Szubartowski Stanisław, Zieliński Aleksander, Kamiński Antoni młodszy.

Towarzystwo „Gwiazda” pp.: Dutkowski Jan, Winarski Władysław, Wójtowicz Józef.

Straż ogniowa pp.: Andrzej Gutowski, Józef Walczyński, Władysław Tarczyński, Władysław Ziarnowski, Michał Chomiczki.

Reprezentacja miejska: Szewcy: Wójtowicz Józef, Rumński Jan, Gałkowski Michał, Wójtowicz Wawrzyniec, Wleczorek Walenty, Chmielewski Piotr.

Bednarze: Kamiński Jan, Wójt-

Stanisław Balcerowski zawiadamia żonę, Warszawa—Praga Turkońska nr. 12 m. 33, że jest zdrowy, mieszka w Kijowie w Polskim Domu Inwalidów, Aleksandrowska nr. 7, prosi o odpowiedź. Pieniądże wystął

Zygmunt Białkowski zawiadamia swą rodzinę, zamieszkałą w Piotrkowie gubernialnym, ulica Kałiska 7, że jest zdrowy i prosi doniesienie o zdrowiu żony, syna, Haliny, matki, Zaborowskich, Wiernickich tą samą drogą

Biegańska Helena prosi Dyonizego Kulisza, urzędnika banku Towarzystw Współdzielczych w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 19, o wiadomości z kraju. Mieszkam w Ekaterynburgu gub. Permskiej, pracuję w aptece przy szpitalu dla dzieci, ulica Moskiewska 9 6. Proszę o przedruk, wszelkie koszty zwrócę. Oczekuję wiadomości przez dziennik.

Dr. Breszel zapytuje o zdrowie rodziny: Teścia w Sierpcu, Gierzyńskiego w Płocku, Saskich i Popławskich w Warszawie. Prosi o odpowiedź tą samą drogą.

Nikodem Bajczuk z armii czynnej i Ryszard w Piotrogradzie zawiadamiają swe żony i całą rodzinę w Warszawie, Górczewska 11, że są zdrowi, listy posyłałi bez skutku. Serdeczne pozdrowienia. Odpowiedź prosimy przez dziennik.

Stanisław Beczek prosi ks. proboszcza parafii Wola Gułowska, gub. Siedlecka, pow. Łukowski, o zawiadomienie żony Marjanny Beczek w Woli Gułowskiej, że jest zdrowa, na starym miejscu. Proszę o wiadomość tą samą drogą

Antoni Bączkowski prosi o zawiadomienie brata, Stanisława Bączkowskiego, Towarowa 0 i żonę Apolonję z 2-mi dziećmi w Szydłowcu, gub. Radomskiej. Po stałem 350 rb.—czy otrzymała i czy są zdrowi. Adres mój: Wołoczysk, gub. Wołyńsk. Remiza kolejowa. Prosi o odpowiedź tą samą drogą.

Józef Bartnik uprzejmie prosi księdza parafii i gminy Międzna o powiadomienie żony jego Anny Bartnik i dzieci we wsi Wola, gub. Siedleckiej, powiatu Węgrowskiego że jest zdrowy, żyje po dawnemu. Jan Russjan również zdrowy, służy jak dawniej. Zasyłaamy pozdrowienia i prosimy o odpowiedź przez gazetę.

Eugenjusz i Jadwiga Bieleccy proszą ks. proboszcza z Nowego Brudna, o zawiadomienie rodziców Leona Bieleckiego i Marję Wojdyło wraz z synami, że jesteśmy zdrowi i mamy synka Jasia. Polcia u nas. Ja pracuję na Ekaterynskiej drodze w depot Andrejewka. Prosimy o odpowiedź tą drogą.

Aleksander i Leokadja Borowsy w gub. Łomżyńskiej, pow. Ostrołęcki, wsi Wojszach, zawiadamiają Martę Mierzejewską i Pstragowskich i w Suchcicach Józefa Suchcickiego, że mieszka ze Stanisławem Mierzejewskim z Wójsów i są wszyscy zdrowi. Proszą o wiadomości o sobie tą drogą. Adres: Saratów, ul. Żelaznodorzna 65 m. 10.

Wincenty Bartosik zawiadamia żonę i dzieci, że jest zdrowy i pracuje w tem samym miejscu. Warszawa, Towarowa nr. 45.

Bolesław Baszkiewicz zawiadamia matkę, krewnych i znajomych w Warszawie że jest zdrowy, służy jako pisarz na starym miejscu w Terskim obwodzie. O losie Bolesława Piotrowskiego, Emila Brykiert nie wiem. Gdzie Władek zawiadomcie przez gazetę.

Edward Barcz w armii czynnej, zawiadamia rodziców Emila i Amalję Barcz zamieszkałych w Łodzi—Nowy Chojny, i żonę Eminę z córką, że jest zdrowy i powodzi mu się dobrze od Notachera i Webra, listy

odbieram, są zdrowi. Ogłaszałem się w gazecie. Zasyłaam pozdrowienia.

Więści do Rosji

Edward Żytkiewicz zawiadamia ojca swego Józefa Żytkiewicza, zamieszkałego w Borszczach, Podolskiej gub., powiat Bałcki, że jest na posadzie kasjera w cukrowni Wożuczyn, powiat Tomaszowski, gubernia Lubelska. Prosi o wiadomości, co się dzieje z matką i bratem Feliksem, jestem zdrowy i nieźle mi się powodzi. Prosi o przedruk tej wiadomości. Obydwa ogłoszenia czytałem.

Aniela Krzyżkowska donosi ukochanym Rodzicom—Żyłowski w Tarnopolu, że ogłoszenie czytała. Przedtem uwiadomiłam o sobie i Staśkach, że zdrowi. Co u Was i u Mani? Niepokoją się i tęsknią okropnie za Mamusią. Proszę o wiadomości. Dzienniki zakordonowe proszę o przedruk. 952

Helena Kałwaję z Lublina i Gulińscy ze Zwierzyńca, zawiadamiają bratu Gabryela Kałwaję—adwokata w Petersburgu (Spasskaja 10) że są zdrowi tylko bardzo niespokojni, co się dzieje z całą Rodziną, żadnych wiadomości nie mieli już blisko dwa lata. Pisma polskie i rosyjskie proszę o przedruk, a szczególnie gazetę „Riecz” 956

Marjan i Paweł Szczętkowie z Żyrzyna, gub. Lubelskiej, zawiadamiają synów Kacpra i Adama, że ogłoszenie w gazecie przeczytali. Zasyłaamy wam pozdrowienia i prosimy jeszcze o wiadomości. Pisma polskie i rosyjskie prosi się o przedruk. 932

Marjanna Szczętkowa z Żyrzyna, gub. Lubel., zawiadamia męża Kacpra w 1-ej Mińskiej roboczej rocie, 25 saperny batalion, że ogłoszenie w gazecie przeczytała. Jesteśmy wszyscy zdrowi z całą rodziną i wszystko pozostało w porządku, jak zostało. Szwagier Zatorski jest w Żyrzynie. Proboszcz jest ten sam, który był przed wojną. Prosimy jeszcze o wiadomości tą samą drogą. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 933

Agata Deputat z Żyrzyna, gubernia Lub., zapytuje Kacpra Szczętkę w 1-ej Mińskiej roboczej rocie, 25-y saperny batalion, czy nie posiada jakichkolwiek wiadomości o jej mężu Władystawie z Żyrzyna, wziętym z nim razem do wojska jako czerwono-biletnym. 934

Antonina Gruda i Józeta Marek ze wsi Kotliny, gm. Żyrzyn, gub. Lub., zawiadamiają mężów: Jana i Stanisława, że ogłoszenie w gazecie przeczytały i karty dostały. Jesteśmy wszyscy zdrowi i na miejscu. Prosimy jeszcze o wiadomości. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 935

Icek Miński z Żyrzyna, gub. Lub., puszkuję syna Mordki i prosi o wiadomości, gdyby kto o nim wiedział, był on w Smoleńsku w 135-ym piechotnym zapasowym batalionie, w 1-ej rocie. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 936

Aniela Kułaga i Marjanna Wawer ze wsi Bałtów, gm. Żyrzyn, gub. Lub., zawiadamiają mężów: Pawła i Wojciecha w armii czynnej, w 14-ym korpusie, 17 ym etapowym batalionie, 2-ej rocie, że są zdrowe, syn Józef zdrowy. Prosimy bardzo o wiadomości tą samą drogą. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 937

Marjanna Gołabek z Bałtowa, gm. Żyrzyn, gub. Lub., zawiadamia męża Antoniego w Homlu, Mohilowskiej gub., że jest zdrowa wraz z dziećmi. Prosi również o

wiadomości o bracie swoim Walentym Michulskim Pisma pol. i rosyj. proszone są o przedruk. 938

Marjanna Kłopot z Bałtowa, gub. Lub., zawiadamia męża Idziego w armii czynnej, 16-ej drużynie, 5 ej rocie, że jest zdrowa wraz z dziećmi i prosi o wiadomości o bracie Janie Wysockim w armii czynnej, 228-ym Zadońskim pułku, 2 iej rocie. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 939

Stefanja Goluch z Wilczanki, gm. Żyrzyn, gub. Lub., zawiadamia męża Józefa w armii czynnej, 14-ty Armejski korpus, 18 a Artyleryjska brygada, że jest zdrowa wraz z dzieckiem i rodzicami. Proszę o wiadomości tą samą drogą. Pisma pol. i rosyj. proszone są o przedruk. 940

Marjanna Micka z Wilczanki, gm. Żyrzyn, gub. Lubel., prosi Kacpra Szczętkę z Żyrzyna, w 1 ej Mińskiej roboczej rocie, 25 y saperny batalion, o wiadomości o jej mężu Janie, który jednocześnie z nim był wzięty, jako czerwono-biletny. Pisma pol. i rosyj. proszone są o przedruk. 941

Marjanna Sikora z Wronowa, gub. Lub., prosi o wiadomości o synie Józefie, który był ranny i leżał w szpitalu w Homlu, Mohilowskiej gub., Szpital księżnej Paszkiewiczowej, poszukuje również drugiego syna Jana, i prosi o wiadomości o bracie Wawrzyncu Wawrze, który służył w gwardji w Petersburgu w 5-iej rocie. Pisma pol. i rosyj. proszone są o przedruk. 942

Laja Wieszbein z Borysowa, gm. Żyrzyn, gub. Lub., poszukuje męża Szmula, który jeździł w sanitarnym pociągu, jako sanitariusz, № pociągu 1.0 5. Proszę każdego, kto by o nim słyszał, o ogłoszenie w piśmie. Pisma pol. i rosyj. proszone są o przedruk. 943

Józefa Jerzyna, Jadwiga Rozak, Marjanna Kuta, Weronika Korpysa i Aniela Cybula z Woli Osiańskiej, gm. Żyrzyn, gub. Lub., zawiadamiają mężów, a ostatnio syna w 1 ej Mińskiej roboczej rocie, 25-ty saperny batalion, że ogłoszenia przeczytały i donoszą, że są wszyscy zdrowi i proszę donieść co się dzieje z Andrzejem Furtakiem, szwagrem jego Tomaszem Wawrem, Anto-

nim Cybulakiem, Pawłem Próchniakiem, Walentynem Redzikim i Łukaszem Matraszkim, o których zapytują żony: Anna Juszek, zaś, zapytuje o ojca Franciszka Pisma polskie i rosyjskie prosi się o przedruk. 945

Marjanna i Paweł Szczętkowie z Żyrzyna gub. Lub. zawiadamiają synów Kacpra i Adama, że ogłoszenie w gazecie przeczytali. Zasyłaamy wam pozdrowienia i proszą jeszcze o wiadomości. Bardzo są uradowani, że od obydwoh były wiadomości. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 946

Marjanna Wawer z Żyrzyna, gub. Lubel., zawiadamia męża Józefa w 1 ej Mińskiej roboczej rocie, 25-ty saperny batalion, że ogłoszenie przeczytała. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Prosimy jeszcze o wiadomości o jej mężu Tomasz, ojciec jego umarł. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 944

NADESLANE.

Dnia 20-go maja o godzinie 4-ej po południu w sali Resursy kupieckiej odbędzie się Wiec w sprawie kobiecej. Referentka p. Moraczewska. 948

NADESLANE.

Zapisujcie się na VI austriacką pożyczkę wojenną. 878

Dyrektor gimnazjum imienia Staszica w Lublinie ul. Królewska № 21 zawiadamia, że egzaminy dla nowo-wstępujących odbywać się będą od 11 do 20 Czerwca r. b. 950

Mery Mrozińska znakomita artystka Teatrów Warszawskich w otoczeniu własnej doborowej trupy złożonej z 18 osób

Teatr „Pant on” Tylko 4 występy!

Czwartek 7 Czerwca	Piątek 8 Czerw.	Sobota 9 Czerw.	Niedziela 10 Czerwca
Georgeta i Gilberta	Aszantka	Szczęśliwa	Jak się podobać mężowi

lekka komedia w 3 akt. komedia w 3 akt. komedia w 3 akt. krotoczwila w 3 aktach.

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni W-go Semadeniego. 789

TEATR Tylko 4 występy WIELKI znakomitego artysty teatrów Miejskich w Warszawie ze współdziałaniem art. teatru Krakowskiego

p. Edmunda Gasiniego Aliny Gryficz - Mielowskiej oraz art. **R BOŃCZA i 18 osób wybitnych jednostek artystycznych**

W repertuarze

Poniedziałek dn. 21 Maja	„Niespodzianki rozwodowe”	Wtorek d. 22m.	„Gaj święty”
Środa dnia 23 go maja	„Dama od Maksyma”	Czwartek dnia 24-go maja	„Rasputin”

Własne dekoracje, bogate kostjumy.

Bilety są do nabycia w cukierni W-go Semadeniego. Szczegóły w afiszach i programach. 774

ZIEMNIANKI 954

Austriackie ALPEJSKIE TOWARZYSTWO GÓRNICZE W WIEDNIU

potrzebuje dla swoich STYRYJSKICH zakładów

do 300 wagonów ziemniaków zbioru 1917 r.

Według rozporządzenia c. k. Urzędu dla wyżywienia ludności z 13 marca 1917 roku ziemniaki te wyjęte są z państwowego sekwestru.

Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do

WIEDNIA I. Friedrichstrasse 4.

Kapiele BUSK w Polsce

SEZON 1917 od 1 maja do 30 września.

KAPIELE (siarczane błotne)

Wodolecznica : : : : :
Instytut zanderowski : : : : :

Wyborna restauracja w zakładzie. Trzy razy dziennie koncert wojskowy w parku. Wygodne automob. połączenie Kielce—Busk i napowrót.

Rosyjskie mydła toaletowe

Akademickie, stare Pusa i in. Od mar. k 10 — za tuzin

Perfumy, wszelkie kosmetyki, galanterię

POLECA : 777

Hurtownia Perfumerji, Mydeł i Galanterji **W. Dobrowolski** w Warszawie obecnie BRACKA 23.

JEDYNA W LUBLINIE **POLSKA PRACOWNIA** Stempli Kauczukowych oraz Drukarnia „POSPIESZNA” **ST. DZAŁ** KOLLATAJA 1 468 (obok Kasy Przemysłowców). Przyjmuje zamówienia.

SUKNA korthy, krepy, kangary, bostony, szewioty damskie i męskie, welny bluzkowe, krepony, etaminy, woale zefiry, batysty, satyny, silezje, modapolamy, płótna, ścierki, cagli, adriany, beże, alpagi Szale, chustki jesionki, letnie, jedwabne, szalinowe, batystowe. Koldry, serwety, firanki. Rękawiczki, skarpetki, pończochy, szelki, krawaty, koszule, switry, okrętki itp.

Tania sprzedaż K. Czapski Krakowskie Przedm. 28. — (naprzeciw hot. Angielskiego) 716

MEDALE związane z historją polską lub medale wybitnych Polaków nabywam. Oferty proszę nadsyłać pod „Zbiornic” do Administracji „Ziemi”. 879

Rzeźbiarzy kilku ZNAJDZIE ZAJĘCIE w PRACOWNI art. rzeźbiarskiej w Bochni u Wojciecha Sameka Galicja. 879

POPIERAJMY PRZEMYSŁ I HANDEL POLSKI.

townicz Stanisław, Winiarski Stanisław, Winiarski Paweł, Winiarski Jan, Kamiński Franciszek.

Kowale: Skrański Wacław, Skrański Józef, Kędziorek Jan, Sobczyk Ignacy, Świdorski Bronisław, Kamiński Wincenty.

Stelmachowie: Zaborski Jan, Dudkowski Leon, Ciskliński Jan, Winiarski Jan, Dobrowolski Jan.

Faryniarze — Masarze: Abramowicz Jan, Żarnowski Antoni, Żarnowski Wawrzyniec, Nieoczym Paweł, Plewik Wincenty, Rumiński Józef, Torczyński Wincenty, Szubartowski Tomasz, Kotłowski Antoni, Wojnarski Tomasz, Lament Jan, Piotrowski Stanisław.

Murarze: Strzyżewski Paweł, Strzyżewski Stanisław, Strzyżewski Adam, Lalek Leon, Motyka Stanisław, Motyka Józef.

Różne inne rzemiosła: Mądry Jan stolarz, Dobrowolski Stanisław stolarz, Fisz Antoni stolarz, Melter Antoni garncarz, Kraśnicki Józef kuśnierz, Wójtowicz Paweł powroźnik, Cnodkowski krawiec.

Delegacja miasta.

Duchowieństwo.

Inteligencja miejscowa i przyjezdna.

Delegacje wsi sąsiednich.

Młodzież, mieszczaństwo, włościanie itd.

d. c. n.

Z piątkowego posiedzenia Rady Miejskiej.

(Dokończenie sprawozdania)

Prezydent Bajkowski oświadcza, iż w ostatnich dniach został wezwany do Komendy Powiatowej wspólnie z przedstawicielami różnych firm i instytucji. W komendzie zaproponowano zgromadzonemu podpisanie pożyczki wojennej. Prezydent oświadczył, iż sprawę tę przedłoży Radzie Miejskiej.

Sprawozdanie Wydziału sanitarnego.

Rajca Biernacki zdaje sprawozdanie z działalności Wydziału sanitarnego. Za czasów rosyjskich stan służby sanitarnej był fatalny, to też obecny Wydział sanitarny jest placówką bez tradycji. Na początku wojny powstała w Lublinie Rada Zdrowia. Działalność Rady szła głównie w kierunku zwalczania chorób zaraźliwych, a zwłaszcza tyfusu płamistego; rezultaty tej walki, szczególnie co do tyfusu są bardzo pomyślne. Wydział sanitarny prowadzi obecnie żywą działalność w dalszym ciągu, chroniąc miasto od chorób zaraźliwych, prowadząc Biuro sanitarne i opiekując się porządkiem domowym.

Sprawozdanie Wydziału Gospodarczego.

Rajca Szczepański złożył sprawozdanie Wydziału Gospodarczego. Wszczęte zostały kroki w celu na prawy niektórych ulic i chodników, do czego nabyto dużą ilość kamieni. Asenizacja znajduje się w stanie złym. Placę miejską i rogatki zostały wydzierżawione i przynoszą miastu dochód. Utworzono dla młodzieży zagonki, które miastu szkodzą najmniej. Zadrzewianie chodników, z wielu racjonalnych przyczyn, zaniedbano. Obecnie Wydział Gospodarczy zajęty jest tworzeniem intendencji oraz warsztatów stolarskich i kowalskich.

Radny Zajdenman zwraca uwagę, iż w mieście naszym niemiło uderzają częstokroć zewnętrzne zaniedbania np. zły stan zadrzewienia i nierówności na chodnikach.

Radny Świerczewski domaga się by wojsko dostarczało konie do asenizowania budowli przez wojsko zajętych.

W odpowiedzi rajca Szczepański oświadcza, iż na plenarnej konferencji porównanie chodników zarząd miejski reaguje. Nowych drzewek na ulicach

nie sadzono z powodu braku odpowiednich odmian drzewek.

Na tem posiedzenie zakończono.

Ze świata.

Uciwały „polskiej dywizji” w Kijowie. W Kijowie — jak donosi „Dziennik” za „Russkimi Słowa” z dnia 26. kwietnia — odbył się zjazd delegatów polskiej dywizji strzeleckiej, która obejmuje sześć pułków piechoty wraz z odpowiednimi formacjami konnicy, inżynierji i t. d. Uchwalono następującą rezolucję: 1. Polskę dywizję strzelecką dąży do ocbudowania niezależnej (jeden wyraz skreślony przez cenzurę we Lwowie) Polski, 2. Uznaje prawo wszystkich narodów do stanowienia o sobie. 3. Wewnętrzny ustroj państwa polskiego, formę rządu i obywatelskie prawa ludności ustanowi naród polski za pośrednictwem konstytuanty, wybranej na podstawie powszechnego, bezpośredniego, tajnego i równego głosowania. (Punkt czwarty skreślony przez cenzurę lwowską) 5. Dla przeprowadzenia tych wszystkich zadań i dążeń uznaje zjazd za konieczne utworzenie armji polskiej. Uchwalił powyższe, obok delegatów, podpisał komendant dywizji, generał-major Bilewski.

Majątek cara. Jak bogatym jest osobiście był cesarz Mikołaj II? — pytanie to zadaje A. J. w Russk. Słow.

Na zapytanie to odpowiedzieć trudno, gdyż olbrzymie kapitały rodziny Romanowów przechowane są w Banku angielskim, i wielkość tych kapitałów zawsze zachowano w głębokiej tajemnicy.

Jako właściciel ziemski Mikołaj Romanow posiada 43 mil. 500 tysięcy dziesięcin (dobra gabinetu, okręgi Altajski, Nerczyński).

Do tego dodać należy dobra t. zw. apaszoowe, wynoszące 8 milionów dziesięcin. Oczywiście dobra carskie otrzymywały najlepsze w państwie grunty; najlepsze czarnoziem, lasy, łąki.

Nie wszędzie prowadzono tam gospodarkę znaczną część gruntów dzierżawili chłopcy, którzy wpłacali 12 mil. rubli rocznie do skarbca carskiego.

Prócz tego, rodzina Romanowów posiadała 100 fabryk, 1500 młynów, 100 kopalń różnego rodzaju. Rząd Tymczasowy postanowił przekazać skarbowi dobra t. zw. gabinetu carskiego.

Ataki wszech Niemców na Austrię. „Vorwaerts” berliński odpiera gwałtownie ataki prasy wszechniemieckiej skierowane przeciw socjalistom niemieckim i hr. Czerninowi. Wszechniemieckie pisma zdaniem „Vorwaertsu” prą do wywołania wojny między Niemcami a Austrią. Wszechniemieckie „Alldeutsche Blätter” piszą, że socjaliści niemieccy uważają hr. Czernina za sojusznika, chociaż jego polityka usiłuje oczywiście wyrzucić przymus na politykę niemieckiej i osaczyć ją. Idą oni z Wiedniem i Budapesztem przeciw Berlinowi. Na te zarzuty wszechniemieców odpowiada „Vorwaerts” ironiczną uwagą, że w myśl ich życzeń powinno się pomazzerować na Wiedeń, Budapeszt, Tryest, zbankrutować Czechy i Morawy, a wtedy będą zadowoleni.

Misja francuska w Ameryce. Przybywającą do Waszyngtonu francuską misję z ministrem Vianim na czele powitał burmistrz Waszyngtonu Smith uroczystą przemową, w której między innymi powiedział: „Chcemy walczyć z wami i dla was, jak wy walczyliście z nami i dla nas.”

W związku z tą przemową stołdecyja rządu Stanów Zjednoczonych, aby już teraz wysłać do Europy część rozporządzalnych wojsk amerykańskich.

Atak po pijanemu. Telegram z Berlina donosi: Jeńcy z XVII dywizji

kolonialnej francuskiej, która w łuku Cerny atakowała dn. 8 i 9 b. m., byli tak pijani, że przesłuchanie ich mogło się odbyć dopiero 10 maja.

Czy flota angielska wypłyne? Wojskowy sprawozdawca berneńskiego „Bund” pułkownik Stegemann pisze: „Odaosi się wrażenie, że wnosząc z ostatnich wypraw angielskich sił wodnych na Zeebruege, angielska flota wojenna przejdzie do czynnych ataków, aby zniszczyć niemieckie punkty oparcia dla łodzi podwodnych, a to wobec tego, że bezpośrednio działanie przeciw tymże łodziom jak dotąd zawiodło. Jeżeli Anglii nie uda się przez takie czynne wystąpienie zmniejszyć liczbę codziennie zatapiających statków handlowych koalicji, to zapewne już we wrześniu nie będzie ona w możności wojny dalej ze skutkiem prowadzić.”

Podział urzędów w Belgji. Dzienniki podają urzędowe ogłoszenie nowego generała gubernatora niemieckiego w Belgji, który zarządza podział belgijskiego Ministerstwa: rolnictwa oświaty i sztuki, jakoteż pracy i rękodzieła na odrębne dwa, a mianowicie flamandzkie i walońskie (t. j. francuskie). Rozporządzenie o tym rozdziale naczelnych władz belgijskich wchodzi w życie z dniem 15 czerwca b. r.

Pogrom żydowski w Bendarach. Nasz korespondent donosi ze Sztokholmu: „Dziennik Kijowski” z 21 kwietnia zamieszcza następującą depeszę pod datą 20 kwietnia: W Bendarach wybuchły rozruchy skutkiem propagandy czarnosecznej, podjętej przez chłopów przeciw żydom. Podczas pogromu rozgromiono sklepy z winem. Pijasy tłum wdzierał się do domów obywateli grabił, gwałcił kobiety i dzieci mordował. Działo się coś okropnego. Pogrom stłumił konnica i marynarze, którzy przybyli z Odessy. Teraz w mieście panuje spokój.

Z całej Polski.

Geografia Polski St. Pawłowski, która znalazła tak przychylnie przyjęcie, została zabroniona w okupacji niemieckiej. Z tego powodu jest jeszcze do nabycia pewna ilość egzemplarzy wydania I. tej przepięknej księżki na papierze kredowym K. 7. — za egzemplarz. Wydanie drugie drukuje się na papierze zwyczajnym.

Geografia Polski St. Pawłowski, która znalazła tak przychylnie przyjęcie, została zabroniona w okupacji niemieckiej. Z tego powodu jest jeszcze do nabycia pewna ilość egzemplarzy wydania I. tej przepięknej księżki na papierze kredowym K. 7. — za egzemplarz. Wydanie drugie drukuje się na papierze zwyczajnym.

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej

— Smutne zajście na uroczystości patriotyczne. Nasz korespondent donosi z Kraśnika:

W dniu 6 maja r. b., jako w święto N. M. P. Królowej Korony Polskiej, ks. Zubrzycki z Księżomierza zorganizował pochód młodzieży wiejskiej na nabożeństwo do pobliskiego Ranopola nad Wisłą.

Licznie zgromadzeni włościanie i dzieci przybyli ze sztandarem narodowym i śpiewem na ustach — na miejsce; do kościoła jednak wejść nie mogli, gdyż miejscowy ksiądz Dziekoński, zabronił: „Iżby otwarcia świątyni. Gdy następnie przed rozpoczęciem sumy pochód, na czele ze swym księdzem — przewodnikiem wkroczył do kościoła, ks. Dziekoński przerwał nabożeństwo, odgrając się odejściem od ołtarza, zmusił pochód do bezwzględnego opuszczenia świą-

tyni. Przewodnik pochodu więc, ks. Zubrzycki, wyruszył z uczestnikami przed miejscową szkołę, gdzie pod śpiewaniem pieśni patriotycznych, skierowano z powrotem do Księżomierza.

Fakt ten wywołał nader przykre wrażenie na uczestnikach pochodu, zwłaszcza wśród włościanów, budzących się dziś do życia narodowego.

Teatr i egrady

Teatr Wielki.

REPERTUAR.

Dziś po południu po cenach niższych po raz ostatni wescła opereta „Baron Kimmel”, wieczorem melodyjna i dowcipna opereta Kalmana „Masewry jesiennie”; w obu przedstawieniach przyjmuje udział balet dzieci.

Następne przedstawienie odbędzie się w piątek dn. 25 b. m. wypelni je opereta Plaugnetta „Dzwony Korawilskie” idące na banefis Antoniego Wzorzyczkowskiego.

Repertuar ułożony na sezon letni przez dyr. Halickiego zapowiada następujące sztuki. W dziele dramatu i komedji: „Zemsta” Aleks. Hr. Fredry, „Eros i Psyche” J. Żuławskiego, „Łukasinski” sztuka pa trjetyczna, „Mandaryn Wu” głośna sztuka angielska, „Zmarłychwstanie” Tołstoja, „Robert Szporn” oryginalna sztuka Andrzeja Galicy, „Perwanie Sabinak” farsa, „Łódź kwiatowa”, „Zbójcy” F. Szyllera, „Lekomyślna siostra”, „Roznosicielka chleba” i szereg innych.

W dziele operetki nastąpi przedewszystkiem wznowienie pięknej operety Lehara „Ewa”, oraz będą wystawione nowości „Królowa kinematografu” amerykańska opereta, głośna „Księżniczka Czardasza”, wowedil „Urszula”, „Żonaty kawaler” — oraz sztuka ludowa od dłuższego czasu nie grana „Czarłowska Ława” z muzyką Adama Wrońskiego i wowedil „Zuchy krakowskie”.

Gasiński w Teatrze Wielkim.

Jutro w Teatrze Wielkim rozpoczynają się przedstawienia zjeżdżającej do naszego miasta na cztery występy trupy artystów stołecznych pod kierownictwem jednego z najwybitniejszych utalentowanych i popularnych polskich artystów scenicznych Edmunda Gasińskiego. W trupie Gasińskiego, który Lublinowi ukaże się w swych popisowych rolach, znajdują się jako jego partnerzy artyści tej miary co R. Bończa i Alina Gryficz Mielewska.

Jutro wieczorem na pierwszy ogień idą „Niespodziankirozwodowe”, we wtorek „Gaj święty”, w środę głośna „Dama od Maksyma” we wtorek zaś na ostatnie przedstawienie aktualna, sensacyjna sztuka warszawska „Rasputin”.

Teatr lit. art. „Czarny Kot”.

Dziś powtórzenie sobotniego programu, na który złożyły się piękny pastel sceniczny ze śpiewami i tańcami p. „Pieśń Prąbabeł” oraz dzieło wokalisty-humorystyczny z pp. Szymulską, Kraszewską, Markowskim, Kowalskim, Kaczorowskim (aktualny kinematograf) i ostatnie Tango z doskonałym baletem pp. Kamińską i Pawiowskim.

Dziś 3 przedst. o godz. 5, 7 i 8 wieczorem.

Teatr Miniatura

Dziś bardzo wesoły program. Rozpoczyna go farsa „Pierwszy występ Walentego Muchy”. Dalej idą „Wiosenne kwiaty” z udziałem pp.: Tomaszewskiej, Mieczynskiej, Szwarczyńskiej, Zielińskiej, Ludkiewicz, Bończy, Mieczynskiego. Zakończy program wescła operetka „Zgineła teściowa” z udziałem pp.: Tomaszewskiej, Zdzieszynskiej, Mieczynskiego, Ludkiewicz, Bończy i Rolicza.

Benefis p. Kossakowskiej.

We wtorek dnia 22 bm. odbędzie się w Teatrze „Miniatura” benefisowa przedstawienie zasłużonej artystki p. Kossakowskiej, która w ostatnim sezonie dodatkowo zaznaczyła się w szeregu ról granych w Teatrze Popularnym i Wielkim.

Program przedstawienia wypełnią jednoaktowy silny dramat „W siódmach ochrony” i część koncertowa z urozmaiconym programem, a przy współudziale wszystkich wybitnych miejscowych sił artystycznych.

Kronika.

+ Zebranie Towarzystwa Bibli. Im. H. Łopacińskiego odbędzie się w dniu 26 tym b. m. (w gmachu pod Dominikańskim o godz. 5:30 po południu z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie zebrania przez Przewodniczącego Komitetu; 2) Wybór Przewodniczącego zebrania, Asesorów i Sekretarza; 3) Odczytanie sprawozdania Komitetu za rok ubiegły; 4) Odczytanie sprawozdania kasowego i Komisji rewizyjnej; 5) Wniosek Komitetu w przedmiocie przekazania Muzeum lubelskiemu zbiorów muzealnych wzamian za księgozbiór nabyty przez Muzeum; 6) Odzytanie projektu etatu na r. 1917; 7) Wybór 2 ch członków Komitetu w miejsce ustępującego pp. Siwickiego Daniela i zmarłego ś. p. Vettera Juliusza; 8) Wybór 3 ch członków Komisji rewizyjnej i 1 Zastępcy.

W razie niaprzybycia dostatecznej liczby Członków—Zgromadzenie ogólne Członków Tow.—prawomocne, bez względu na liczbę uczestników, odbędzie się 9 go czerwca o godz. 5 ej pp.

+ Z Centralnego Towarzystwa Rolniczego, Po przeprowadzeniu reorganizacji Ekspozytury C. T. R. w Lublinie—dział ogólny i reprezentacja wobec władz mieścić się będzie przy Towarzystwie Rolniczym Lubelskim, Szpitalna Nr. 16.

Oddziały: Komisji Hodowlanej, Wydziału Kółek Rolniczych i Biura Drobnych Stowarzyszeń Rolniczych Centralnego Towarzystwa Rolniczego pozostają w dawnym lokalu, ul. Ewangelicka Nr. 8.

Zarząd Ekspozytury spoczywa w rękach 3 ch członków Komitetu C. T. R. z p. Janem Steckim na czele.

Kierownictwo działu Ogólnego Ekspozytury powierzone p. Janowi Grabowskiemu, sekretarzowi Lubelskiego Towarzystwa Rolniczego.

Sprawy Komisji Hodowlanej C. T. R. prowadzi starszy inspektor Hodowlany p. Adam Tomaszewski.

Dotychczasowy kierownik Ekspozytury C. T. R. p. Tomasz Wilkoński objął kierownictwo Centralnego Wydziału Kółek Rolniczych w Warszawie, pozostającego nadal kierownikiem Oddziału Komisji Hodowlanej C. T. R. na okupację austro-węgierską.

Sprawa Biura Drobnych Stowarzyszeń Rolniczych C. T. R. załatwiane będą w dalszym ciągu przez starszego instruktora tegoż biura p. H. Smolnickiego.

Niniejszem prostuje się wszystkie dotychczasowe, i myślnie komunikaty, umieszczone w pismach, dotyczące Ekspozytury C. T. R. w Lublinie.

+ Ze Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich. Dziś o godzinie 9:ej rano w kościele po Bernardyńskim odprawione będzie nabożeństwo na intencję Stowarzyszenia.

O godzinie 6 ej wieczorem w górnej sali po Dominikańskiej odbędzie się ogólne zebranie członków Stowarzyszenia z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, wybór przewodniczącego zebrania, odczytanie protokołu poprzedniego zebrania, odczytanie sprawozdania za rok 1916, wybór 5 cłu członków zarządu, wybór 3 członków komisji rewizyjnej,

odczytanie nowej ustawy, wolne wnioski.

+ Z Pogotowia Ratunkowego. (j) W dniu wczorajszym strażnica Pogotowia alarmowana była kilkakrotnie

— Lekarz Pogotowia udzielił pomocy zamieszkałemu przy ul. Bramowej P. S. który dostał nagłe kurczy żołądka, następnie opatrzył pokaleczony w bójkę Gdale Rygla, w którym rozpoznano poszukiwanego przez milicję złodzieja, po założeniu R. opatrunków oddano go w ręce milicji.

— Prócz tego Pogotowie odwiozło do szpitalika Dziecięcego 12 letniego B. P. który spadł ze schodów domu przy u. Bernardyńskiej Nr 12 i potłukł się boleśnie w głowę.

— Dalej Pogotowie udzieliło pomocy robotnikowi J. K. który zasłabł na placu przed kościołem garnizonowym oraz Ewie B. która zemdlła z wycieńczenia. W obu wypadkach chorzy zostali odwiezieni do szpitali.

— Ponadto Pogotowie opatrzyło pobitą podczas bójkę A. C. i 14 letniego żydka J. S. pokąsanego w rękę przez konia oraz udzieliło pomocy przejechanemu na ulicy Wesołej trzylatniemu dziecku, które pozostawiono na kuracji pod opieką rodziców.

+ Anna Soska z gubernji lubelskiej może w oddziale policyjnym Generalnego Gubernatorstwa otrzymać wiadomość od swego męża.

+ Dzieci bez dozoru. (j) Mieszkańcy ulicy Dziej Panny Marii skarżą się, że od pewnego czasu gromady dzieci, biegnące po tejże ulicy dostają się do ogródków koło domów, deptają grządy, wyrwają zasadzone kwiaty i warzywa, a na zwróconą im przez lokatorów uwagę odpowiadają rzucając kamieniami oraz niegrzecznościami wyrazami.

Należałoby, aby rodzice i opiekunowie dzieci zwrócili na ich postępowanie uwagę.

+ Handel w godzinach wzbronionych. (j) H. K. właściciel restauracji przy ul. Zamojskiej został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za niezamykanie restauracji w godzinach wskazanych przez władze.

+ Statystyka skonów. W zeszłym tygodniu zmarli w Lublinie ś. p. Piotr Psujek, Anna Matys, Franciszek Wojdyło, Emilia Kliszek, Janina Troczyńska, Andrzej Kondracki, Anna Ozerw, Stanisława Kulas, Jan Wasilczyk, Aniela Duda, Michał Szewczyk, Katarzyna Korzenowska, Helena Mierzwa Józefa Łozuka, Józef Nadulski, Feliksa Konarzewska, Tadeusz Sykut, Stefanja Filipek, Agnieszka Grabowska, Zofia Lewartowicz, Ludwik Duda, Helena Kubacka, Antonina Ładniak, Stanisława Serafin, Aleksander Stasiak, Stanisława Cichocka, Amelia Miształ, Stanisława Stefańczyk, Janina Wrona, Bolesław Tudra, Marjanna Gromek, Kazimierz Kelicki, Marjanna Fils, Agnieszka Kucharska, Tomasz Matyas.

+ Konfiskaty. (j) Skonfiskowane u S. J. wyroby tabacznne, które J. chciał wywieźć z miasta bez pozwolenia, odesłano do C i K. Komendy Powiatowej

— Do Wydziału Aprowizacyjnego odesłano 20 ciał worków maki — znalezione podczas rewizji u J. D.

— Milicja zatrzymała przy rewidacji wozów—większą ilość herbaty, mydła i świec, których właściciele niejaki B. W. chcąc wywieźć towar z miasta—starł się przekupić milicjanta 10 koronami łapówki. Skonfiskowane artykuły odesłano do Komendy Powiatowej, sprawę o przekupstwo skierowano do sądu wojakowskiego.

+ Kradzieże. (j) Ośmioletni Bronisław A. został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za kradzież węgla.

— Na targu Lubartowskim aresztowano niejaką F. W. przyłapaną na kradzieży kieszonkowej.

— C. G. i 11 letni Lejba K. zostali osadzeni w areszcie za uprawianie systematycznych kradzieży kieszonkowych.

TELEGRAMY.**Powody ustąpienia Guzikowa i Milukowa.**

PETERSBURG 20.5. (B K.) (Petersburgska A). telegr.) W pałacu Taurydzkim odbyła się narada członków dumy, na której Guzikow i Milukow przedstawili powody, które ich skłoniły do dymisji. W końcu powzięto jednogłośnie następujące postanowienie: „Członkowie dumy przypominają usilnie rządowi prowizorycznemu w chwili, kiedy się reorganizuje że podstawą ich polityki zewnętrznej, szczególnie w kwestjach wojny i pokoju musi być bezwarunkowe, niezmiennie wierne trzymanie się naszych dzielnych sprzymierzeńców. Interesa życiowe i honor Rosji łączą się bowiem ściśle z tem trzymaniem się koalicji.

Kiereński do armji.

PETERSBURG, 20.5. (BK). (Petersburgska A). Telegr.) Nowy Minister wojny Kiereński wydał następujący rozkaz dzienny do armji.

„Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie i każdy musi jej wedle sił iść z pomocą. Waleśionych przez głównodowodzących próśb o uwolnienie—które należy przypisać chęci uwolnienia się od odpowiedzialności w tych poważnych czasach, nie uwzględnię. Zbiegów upomina się surowo, by do przepisanej terminu t. j. do 28.5. wrócili do armji, wzgl. do floty.

Dowódcy armji rosyjskich w Petersburgu.

PETERSBURG, 20.5 (BK) (Petersburgska A). telegr.) Naczelnym wódz Aleksiejew i komendant armji z różnych frontów przybyli tutaj i konferowali wczoraj po południu z rządem prowizorycznym, komitetem wykonawczym dumy i z radą robotników i żołnierzy. Wczorajem powrócił znów na front.

Nowa faza rewolucyjnej Rosji.**Połączenie się Rządu Tymczasowego z Radą robotniczą.**

LONDYN 20.5 Do Biura Reütera donoszą z Petersburga, że po całodziennych naradach doszło do skutku fuzja wydziału wykonawczego Rady robotników i żołnierzy z Rządem Tymczasowym, który wkrótce ogłosi o tem publicznie. Do nowego gabinetu wejdą trzej socjal-demokraci oraz trzej socjaliści narodowy.

O pokój.

PETERSBURG 20.5 Kongres delegatów właśc. jańskich w Moskwie powziął w dniu 2 maja uchwałę, wedle której, a zgodnie też z uchwałą Rady delegatów robotników i żołnierzy, koniecznym jest zwołanie międzynarodowego kongresu socjalisty-

cznego dla wypracowania warunków pokojowych. Ponadto uchwała wyraża mocne przekonanie, że wojna może być zakończona jedynie tylko na drodze ogólnego porozumienia się walczących narodów.

Król bułgarski**w Monachjum.**

MONACHJUM 20.5 (tel, wł.) Według doniesień dzienników przybędzie tu król bułgarski w odwiedziny do króla Ludwika bawarskiego.

Więści z Rosji

otrzymane bezpośrednio przez Sztokholm i Kopenhage, drukowane w „Dzienniku Kijowskim” w Kijowie, „Gazecie Polskiej” w Moskwie, „Kurjerze Petrogradzkim” w Petersburgu.

Każdy, kto ma blizkich poza linią bojową, może nawiązać z nimi korespondencję za pośrednictwem „Ziemi Lubelskiej” Wiersz petitowy korespondencji kosztuje 60 halerczy.

Drowa Bieniewska z siostrą Godes w Smitowie, zaniepokojone zapytują czy są zdrowe: nasz stryj Adolf Woratyniec i ciotka Idalia Prosimy donieść o sobie i znajomych tą samą drogą i o p. hr. Komorowskiej z Wielkiej Bieszczyny, na Podolu i drowej Babińskiej z rodziną

Władysław Bolmiński z armji czynnej donosi matce, siostrze i bratu Bolmińskim, zamieszkałym w Łodzi przy ul. Wądzkiej Nr. 9 m. 45. (Na Batutach), że jest zdrowy. Proszę o odpowiedź przez dziennik.

Bukszewicz Władysławowstwo, Moskwa—Srietienka B. Sucharewski zaufek nr. 8j6 i Zenon Bukszewicz i Jan Sitkiewicz st Kramatorska, charkowskiej gub. zawiadamiają rodziców i rodziny w Warszawie—Nowe Brudno i Wyszkiwie, warszawskiej gub., że są zdrowi, materialnie zabezpieczeni i pracują jak dawniej. Na wysłane listy i ogłoszenia w gazetach nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Prosimy o odpowiedź tą drogą, jeżeli potrzebujecie pieniędzy telegrafujcie.

Gajewski Stanisław z Lublina zawiadamia rodziców, że jest zdrowy, mieszka w Kijowie, powodzi mu się dobrze. Pisma lubelskie proszę o przedruk.

Anton Wyrostek z Wronowa, g. Lubelskiej pow. Puławski, zawiadamia siostrę Barbarę Kazimierczak, stryjka Stanisława i brata żony Franciszka Dudek z Kraczevic, pow. Puławski, gm. Karczmiska, że mieszkamy z żoną i dziećmi w Kijowie, ul. M. Błagowieszczańska nr. 49 m. 13. Zosia Hela i ja w obowiązkach. Staś chodzi do szkoły; wszyscy zdrowi. Co się dzieje z moim majątkiem. Pisma lubelskie proszę o przedruk. Odpowiedź tą samą drogą.

Rybicki Bolesław urzędnik kolei Nadwiślańskiej, zawiadamia rodziców w Lublinie, ul. Okólna 2 i stryjka, Jana Rybickiego ul. Foksal nr. 8, dom własny, że zamieszkuje w Moskwie ze Złotnickim z Lublina i służy w zarządzie Aleksandrowskiej kolei, brat Władzio na starym miejscu, wujaszek Andrzej w Mohylowie. Wszyscy są zdrowi, nie martwiecie się o nas. Proszę o wiadomości.

Zofia Świdzińska dziękuje drogim rodzicom za wiadomość otrzymaną w styczniu przez „Dziennik Kijowski” i prosi o częstsze wieści tą samą drogą. Jak zdrowie matusi? Tęsknimy bardzo za wami, najdrożsi Dzieci zdrowe, Staś biega, mówi, łączy ładny chłopak. Czy cmentarz nie zburzony, czy moja biblioteka ocalała, czy rzeczy z fur wszystkie zginęły? Gazety lubelskie proszę o przedruk.

Wincenty Tosio, Ateńsk, p. Piotrkino, gub. kurskiej — poszukuje brata Ludwika i bratowej Stanisławy, którzy pozostali w Końskich, gub. radomskiej oraz Zofii Orłowskiej w Lublinie. Proszę o wiadomości czy zdrowi i jak im się powodzi. My mieszkamy w Ateńsku, jesteśmy zdrowi; opiekujemy się wysiedleńcami i inwentarzami Porycykami.

Mieczysław Malczewski zawiadamia p. Gabryela Rubinowskiego, właściciela dóbr Masłomacz gub. chełmskiej że mieszka w maj. Borodziance gub. Kijowskiej poczta Borodzianka, zasyła serdeczne pozdrowienie i prosi o wiadomość. Rodzina furmana Piotra Hryčka mieszka również w Borodziance.

Blkarz Franciszek, konduktor drogi żelaznej Nadwiślańskiej, st. Warszawa-Brzeska, zawiadamia żonę i dzieci pozostałe w Warszawie na Pradze, ul. Moskiewska nr. 6 m. 17, że jest zdrowy, służy na galicyjskiej kolei. pełni te same czynności, prosi swoją rodzinę o powiadomienie o swoim zdrowiu i czy otrzymali pieniądze, postane już 3 razy. Wiadomości żadnej nie mam. Proszę zakordonowe gazety o przedruk.

Buze Gustaw z armji czynnej, zawiadamia pastora Gundelacha w Łodzi i pastora Buza w Aleksandrowie, że mama i Rudolf umarli. Gust. Wietha z Dobrzynia prosi past. parafji Aleksandrowa zawiadomić żonę i matkę, że jest zdrowy i prosi o odpowiedź przez dziennik

Dwór Karola Stefana z Żywca.

Kiedy ostatnio młody cesarz austriacki po raz pierwszy od czasu wstąpienia na tron, odwiedził gród Wawelski, na pierwszym miejscu przedstawicielstwa ludności galicyjskiej stanął arcyksiążę Karol Stefan z Żywca wraz ze swym najstarszym synem, nie tylko jako bliski krewny młodego monarchy i członek domu cesarskiego, lecz również jako obywatel tego kraju, związany z nim dwudziestoletnim pobytem na ziemi polskiej.

W roku 1897 arcyksiążę Karol Stefan obiał w posiadanie wielkie, bo 50 000 hektarów liczące, dobra Żywieckie. Nowy dziedzic własnym staraniem, dozorem i pracą przyczynił się do znakomitego ich rozkwitu; zwłaszcza przemysł rolny i leśny rozwinęły się w Żywcu doskonale, dając dobre zarobki okolicznej ludności.

Toteż niebawem między panem na Żywcu a krajem zadzierzgnęły się stosunki, wykraczające poza poziom przypadkowego posiadania pola ziemi. Poczęły się one od wspólności językowej; na dworze Żywieckim zapanował język polski; nauczył się go i sam arcyksiążę, i jego rodzina, a za ich przykładem i nakazem—dwór cały.

Dalszym etapem stała się pewego rodzaju wspólnota ekonomiczna, zidentyfikowanie interesów kraju z interesami rodziny, wśród niego osiadłej. Poczęła się budowa ochronek, zakładów dobroczynnych, warsztatów dla dziewcząt, szkoły hafciarek (w Makowie) i t. d.; począł się żywy kontakt z poszczególnymi warstwami ludu, poznanie go i zajęcie się jego troskami i radościami. Następnym etapem w tej linii rozwojowej stała się zainteresowanie dla naszego życia kulturalnego i umysłowego. Uczni polscy, artyści, literaci mile są widziani i przyjmowani na zamku Żywieckim. Gospodarz jest sam miłośnikiem sztuki i bierze czynny udział w polskim ruchu artystycznym, już to jako protektor środowisk artystycznych krakowskich, już też jako zbieracz i nabywca arcydzieł, których mnóstwo zdobi komnaty zamkowe. To zamłowanie zrodziło w następstwie pietyzm dla przeszłości naszej, wyrażający się w odrestaurowaniu starego zamczyska, we wmurowaniu w ścianę zamku tablicy dla upamiętnienia pobytu Jana Kazimierza, w opatrzeniu komnat zamkowych w portrety królów polskich, w stworzeniu bogatych zbiorów artystyczno-archeologicznych, zawierających przeważnie monety i ryciny polskie, oraz wspaniałą kolekcję do-

Zdrowaś Marja.

Zdrowaś Marja!... Bądź błogosławiona
Gdy wiosna majowa stroj cłtarze.
Ściele świątynie łaki rozkwiecona.
Mistrz świt promienne maluje witraże
I lamp wieczystych gwiezdne kregł płoną
Pod szafrowym stropem Twej świątyni
I chór ptaszency pieśnią nieuczoną.
Pierwszy Ci pokłon ze swej gędźby czyni,
A z konch kwiatowych płynie woń różana
Do tronu Twego! O Nepokalana!

Zdrowaś Marja... O bądź pochwalona
Królowo Polski i hetmanko włary!
Płonie Ci w holdzie luna chat czerwona,
Dzwonią pałasze na „Sanctus“ cłfary,
Litanją płyną tych jęki ostatnie,
Co święte przedmurze czynili z swej piersi,
Krwia ustroił cłtarz Twój szkarłatoie
Za władztwo Twoje poszłł w bój najpierwsi,
By zdjąć męczeństwa koronę cierniową,
Z Twej świętej skroni bezdomna królowo!

Zdrowaś Marja... Niechaj pochwalone
Będzie Twe imię w całej polskiej ziemi!
Marli tam cicho i w ojczystą stronę
Patrzeli smutnie oczyma łzawemi,
Do ust swych cisnąc Twój obrazek złoty,
Co go włożyły ręce ukochane.
Wieść ich nie doszła z kralny tęsknoty.
Imię szeptałi Twe niepokalane,
Kiedy śmierć kładła na nich ciche blaski
Módl się za nimi, Panno pełna łaski!

Zdrowaś Marja... I błogosławiony
Twój owoc żywota i dziełi naszej męki,
Bo ból, co w pierśi żyje nam tajony
Nie w same płacze rozszedł się i jęki
I rozpacz ona, co się w sercu kłębi
Święły znicz krzesze z zakrwawionej stali,
Bosmy nie stado cłfiarnych gołębi,
Lecz w gniazd obronie my swe życie dali.
Więc, że my wolność odrobim krwawicą,
Bądź pochwalona o Bogarodzico!

M. Rz.

kumentów, odnoszących się do historii zamku.

Dzieje tego 20 letniego pobytu członka domu rakuskiego na zamku Żywieckim są znamiennym przykładem nawrotu i odrodzenia się owej siły dośrodkowej, jaką posiadała przedrozbiorowa Polska. Ongi, gdyś my stanowili własne państwo, wywieraliśmy wielki wpływ atrakcyjny na ościenne narody i ich przedstawicielstwo. Jednostki, które weszły w kolisko życia narodowego, przetwarzałyśmy samorzutnie w elementa siły i rozwoju. Krzyżowanie się generacji, od najwyższych sfer społecznych po kół mieszczkańskie, przydawało nam soków żywotnych i wielkich zasobów i wpływów. Zyskiwałyśmy przez to liczne stosunki na Zachodzie, punkty oparcia i niejednokrotnie obronę.

Z biegiem czasu, wraz jak

nawa państwowa upadła i przez cały wiek XIX, okres bezpaństwowego bytu, ta siła dośrodkowa słabła i marniała. Działo się wprost przeciwnie: rosła siła odśrodkowa, której wyrazem była emigracja—emigracja najlepszych i emigracja najslabszych, emigracja Leluwelów i Mickiewiczów i emigracja z musu, amerykańska czy robocza z zagranic na. Straciłszy urok atrakcyjny dla narodów, słabła moc asymilacyjna, która ongi i dom rakuski i szwedzki i inne ku nam wiodła, która i norymberskiego mieszczanina i ormiańskiego kupca do nas sprowadzała i w doskonałych Polaków przetwarzała.

Budzące się od początków 20 stulecia poczucie własnej państwowości, a już przed wojną teoretycznie realizujące się w naszej literaturze politycznej i w przygotowaniach do groma-

dzenia siły zbrojnej, podczas wojny zaś zrealizowane w Legionach oraz w zbiorowej woli narodu, która doprowadziła do aktu 5 listopada—to odradzające się poczucie państwowości wróci nam też ową siłę dośrodkową, jaką ongi mieliśmy.

Arcyks. Karol Stefan liczy lat 57, jest bratem arcyks. Fryderyka i arcyks. Eugenjusza, oraz królowej matki hiszpańskiej. Arcyks. Karol Stefan jest admirałem floty wojennej austro-węgierskiej. Przez cały czas wojny pracuje głównie na polu opieki wojennej. Małżonką jego jest arcyks. Marja Teresa. Arcyks. Karol Stefan ma sześćoro dzieci. Najstarsza córka, arcyks. Eleonora, zaślubiła w r. 1913 oficera okrętu liniowego v. Klossa, druga, arcyks. Reneta, wysza za mąż za ks. Hieronima Radziwiłła, trzecia, arcyks. Mechtylda, za ks. Olgierda Czartoryskiego. Trzej synowie służą w armji. Arcyks. Karol Stefan utrzymuje ściśle stosunki z arystokracją polską.

Paderewski o Legionach.

Chicagoński „Dziennik Zwłazkowy“ 25 kwietnia b. r. przynosi mowę Igaacego Paderewskiego wygłoszoną na zjeździe Zwłazku Sokolstwa. Między innymi Paderewski powiedział:

Po za małą garstką, bo zaledwie 4 000 Polaków, którzy we Francji walczyli i walczą, jedne tylko Legiony Polskie walczyły pod chorągwią polską, Jakikolwiek mogły być polityczne zdania o tych Legionach, to jednak każdy Polak przyzna i przyznać musi, że wystąpiły one do walki w imię najświętszych ideałów polskich, że walczyły dzielnie i wysoko niosły sztandar bohaterkich tradycji narodu i że były doniosłym czynem narodowym. Cześć im i wdzięczność! Bo to bracia, bo to rycerze, bo to bohaterzy! Cześć i wdzięczność wszystkim tym, którzy ojczyźnie w ofierze poświęcają życie.

Działalność Rady Miejskiej w Kraśniku.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej“)

Kraśnik, w maju.

Rada Miejska w Kraśniku ostatecznie zatwierdzona w swym komplecie z nominacji przez Lubelskie Generalne Gubernatorstwo dopiero w marcu, r. b., składa się z 18 chrześcian i 6 żydów; odbywa swe posiedzenia w poniedziałki wieczorem w sali tutejszego magistratu pod przewodnictwem burmistrza, p. Stefana Czerwińskiego, jednomyślnie na ten urząd wybranego, którego pomocnikiem jest p. Jan Misztalski tutejszy kupiec bławatny. Działalność dotychczasowej naszej Rady jest bardzo dodatnią i korzystną dla rozwoju miasteczka, gdyż w krótkim tym czasie przedyskutowano i uchwalono większością głosów, kilka ważniejszych ulepszeń.

Zaprowadzenie samorządu miejskiego jest obecnie wielkiem dobrodziejstwem dla miasta, które zaczy-

na się budzić z uspienia wieko wego.

Obecny stan Krańnika jest fatalny. Oprócz jednej tylko ulicy Sandomierskiej, gdzie przeważnie obcy i napływający tutaj z sąsiedniego miasteczka Żółkiew, mularze i przedsiębiorcy wzniesli kilka domów murowanych — reszta miasta jest brudna i zaniedbana. Boczne ulice, przy których zamieszkuje żydzi, nie mają wcale bruków a toną w błocie i niechlujstwie. Gwałtownie przeto potrzebują uporządkowania i wybrukowania.

Na tę więc kwestję przede wszystkim Rada nasza zwróciła uwagę i uchwaliła zaprowadzenie rogatki na czterech głównych traktach, wiodących do miasta, dla pobierania opłat po 10 halercy od konia i bydła a po 5 od drobniejszych zwierząt domowych. Fundusz z tego źródła osiągnąć będzie przeznaczony na koszt stopniowego wybrukowania bocznych ulic żydowskich.

Nasi rajcy żydowscy jednakże są z zasady przeciwni wszelkim nowościom i tylko ulegają większości głosów. Obecnie zachcieli się żydom, aby te nieszczerliwie ulice odrutować, czyli zaprowadzić tak zwany „Chejcy“, co oczywiście do reszty oszczędziło owe ulice i nawet zwiększyło trudności ratowania ich domostw w razie pożaru.

Sprawa ta jeszcze nie jest skończoną — lecz mamy nadzieję w rozumie naszych Radnych chrześcijan, że nie douszczą do tego odrutowania i nie skompromitują nazwę Rady uchwałami, stosownymi tylko w Palestynie.

Następnie wyłoniła się bardzo ważna sprawa: tycząca się mianowicie powiększenia terytorium miejskiego przez wcielenie do miasta kilku podmiejskich wsi, jako to: Suchyń, Pasieki, Stróży i części Słodkowa. Wcielenie tych miejscowości do miasta — podniosłoby znaczenie stanu naszego starożytnego grodu, dając stanowczą przewagę ludności chrześcijańskiej nad żydowską. Okoliczni chłopi jednak, widocznie podżegani przez żywoły w tem zainte resowane, odbywają zebrania wieców i protestują przeciwko temu, lekając się podniesieniu opłat podatkowych i ciężarów w naturze ponoszonych.

Przeszła także większością głosów uchwała Rady, aby opodatkować właścicieli domów opłatą kwaterunkową z tego funduszu wynagradzać za lokale, zajmowane na kwaterunki wojskowe. I w tej spr-

Temu tylko...

Temu tylko piug, a socha,
Kto tę czarną ziemię kocha,
Kto tu zagon zna do głębi,
K go rosa ta nie ziębi,
Kto rodzinnych swoich pól
Zna wymowę—lzy i bóll
Temu tylko ostra brona,
Na kurhanach wyszczerbiona,
Kto ukochał lud w siermiędze,
Kto zna twardej doli nędze,
Kto wyciągnął, jako brat,
Dwoje ramion do tych chat!
Temu tylko kosa krzywa,
Kto w przyszł ści wierzy żniwa...
Kto po nocach cichych słucha
Przyścia zorzy, technienia ducha,
K mu leziesz, to dziś—miecz...
A wy, ziemni, z pól tych—precz!

M. Konopnicka.

wie brudza nam Rajcy żydowscy, nie chcąc dopuścić do podatku kwaterunkowego, co by obciążło właścicieli domów żydowskich, którzy teraz nie płacą, ani kwaterunków w naturze nie dają—gdyż w ich brudnych domach kwaterunki są niemożliwe.

Rozpatrywana była również przez Radę Miejską sprawa restytucji pewnych pomieszczeń w tutejszym gmachu poklas tornym, rozdzielonych między skarb i duchowieństwo. Uchwalono usunąć areszt policyjny z części gmachu, bezspornie należącego do duchowieństwa, przez wybudowanie oddzielnego domu na areszt, lecz sprawę tę postanowiono odłożyć do pomyślniejszych okoliczności.

Zgodzono się też oddać duchowieństwu jedną dawną celę klasztoru, teraz zamienioną na kuchnię, przy Magistracie — niezbędną na kwatere drugiego wikariusza — o etat dla którego stara się nasz Szanowny ks. Proboszcz i Dziekan—gdyż, istotnie, obecnie, przy wzroście ludności w parafii do 12,000 dusz, zachodzi gwałtowna potrzeba zwiększenia personelu duchownego.

Oto są pozytywne działania naszej Rady Miejskiej, w znacznych usługach które należy pobłogosławić ją słowami: „Szczęść Boże, ludziami dobrej woli, ku pożytkowi odradzającego się narodu naszego“.

R. P.

Posiew socjalistycznej agitacji poczyna wschodzić.

Z Kielec donoszą: Wspomnienia 1905 roku odżyły w naszym mieście zgoła niespodziewanie. P. Blaszczyk, człowiek porządny, jedyny w Kielecach czapnik chrześcijanin, otrzymał wyrok śmierci, który w dosłownym brzmieniu, zachowując ortografię oryginału, przytaczamy:

Panie Blaszczyk! Posiłamy Panu wyrok masz Pan wjechać z Kielec ze wszystkim w prze-

spalenisk, mijamy jakiś zaniedbany ogród z połamanymi drzewami, z pośród których wylaniają się grzyby. „To nasz dom, tu się urodziłem“ szepcze starzec i odwraca głowę a lza zwojna spływa mu po twarzy, która ból kurczy — Chciałabym znaleźć jakieś słowo pociechy, — nie znajduję. Zabrał mi jedyne dziecko, zniszczyli ukochany kącik ziemi, dorobek całego życia, potargali najświeższe wspomnienia. Mimo to jednak dzielę ten chyłek i gorący patriotyzm, kryjąc na dwie duszy cierpienia własne, niezmiernie wiele pracuję dla dobra i ratunek kogoś może.

Zajeżdżamy na folwark, a raczej na resztki folwarku, i stajemy przed wozownią. Tam na górze mieszka chora wnuczka. Wchodzi my po drabiniastych wozach do dwóch małych pokoiów. Ona eżda się jak mogą tu bogata nieadyś obywatelki, szczęśliwa, że choć taki mają dach nad głową. Częstują nas herbatą, ogromnie rade z tego, że mają tak suto zaopieczoną spóźnień. cukier, chleb i ser — Zwiędzamy folwark i budynki, śliczne niegdyś i kosztowne, obecnie popalone zupełnie, niektóre zrównane z ziemią. Tak wyglądają wszystkie trzy mająt

ki, tłumaczy oprowadzający mnie rzadca. Jakże smutno w tym folwarku, gdzie niedawno wrzało życie! W środku budynków reśna gęsta trawa i chwasty, inwentarza ani śladu, ludzi ledwie paru snuje się gdzieś niedługo, ogrodzenia zaikły, zboże nie zwiezione, bo niema koni. Nie mogę otrząsnąć się z przygnębiającego wrażenia, mijając z powrotem doszczętnie zniszczoną wieś, z której Rosjanie wywieźli przemocą większą część ludności i w przeciągu kilku godzin. Niektórym udało się uciec i powrócić... do zgliszcz.

To samo miało miejsce w majątku milionowym p. S., w którym jedyne białe pałac, dzięki temu, że gościł u niego jakiś książę rosyjski. Z pozostałych budynków wszystkie przestrzelone jak sito, a nawet i w ocalałym pałacu zabłąkana kula utkwiła w obrazie, wiszącym w jadalni na ścianie, nie tknąwszy nikogo z siedzących podówczas przy stole. Są i szczyby pogruhotane i meble zniszczone, ale to drobiazgi, o których się nie wspomina w dzisiejszych czasach.

Stara polska gościnność, nawet w tych głodowych czasach, zdobywa się na opłat dla nas i to... mięsni! Ponieważ w drodze absolutnie nic

ciągu tygodnia, bo jak Pan nie wyjedzie, to zastrzegamy Pana że czeka Pana kula w łeb żebyś pan po śmierci nie żałował tak rozporządziła nasza partja?

Wznowienie Straży Ogniowej Ochotniczej w Puławach.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej“).
Puławy, w maju.

Staraniem miejscowych obywateli, między innymi pp. Cyfrackiego i Toczkę, jak również p. Gebethnera, dn. 13 b. m. odbyło się organizacyjne zebranie miejskiej Straży Ogniowej.

Zebranie zagałi adw. Siwecki. Zebrani uchwalili powołać natychmiast, a właściwie przywrócić do życia nieczynną od wyjścia stąd Moskali, to jest od roku 1915 ochotniczą straż ogniową — a jednocześnie uzupełnić ją, gdyż z powodu wojny dużo członków z dawnej straży ubyło. Chętnych kandydatów znalazło się bardzo dużo. Za pomocą tajnego głosowania wybrano: 1) Zarząd, składający się z prezesa, na stanowisko którego powołano p. Alorychta, i 4 ch członków w osobach pp. Siweckiego, Gebethnera, Różyckiego i Reszki. 2) Naczelnika straży w osobie p. Toczkę i zastępcę jego p. Szczypę. 3) Na gospodarza p. Broniewicza.

Po skończonem zebraniu, otworzono listę członków, czynnych i honorowych. Na listę czynnych — zapisało się zaraz około 60 osób. Lista członków honorowych przedstawia się znacznie skromniej. Żywnym jednak nadzieję, że społeczeństwo tutejsze zrozumie wartość bytu straży miejscowej, ze względu na jej zadanie, i poprze dobre chęci inicjatorów.

Straż ma się utrzymywać z własnych funduszy, czyli ze składek członkowskich — a więc istnienie jej uzależnione jest w znacznej mierze od ilości członków, eo znów zależy od dobrych chęci tutejszego społeczeństwa.

Zwracamy się więc do tegoż społeczeństwa z gorącą prośbą o poparcie.

Pierwsze praktyczne ćwiczenia straży odbędą się w najbliższą niedzielę o godz. 6 tej rano.

Z...ka.

W starym kraju.

Polkaz Ameryki o Lublinie i Lubelszczyźnie.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej“).

W wielu miejscowościach Lubelskiego, gdy się idzie lasy, majaczą drzewa przeplatane krzywami tak gęsto, że widok ten wydaje się jakas nieprawdopodobną marą. Ciowlek przeciera oczy, spogląda raz i drugi, niedowierzając temu co widzi, a tu cmentarz, cmentarz i przeraźliwa ciżba; łowi się chłtwe uchem najślabszy szmer, i ogarnia jakiś niewypowiedziany jak wobec tej zupełnej za trasy śladów ludzkiego istnienia, jakiś żal bezmierny nad ogromem bólu ludzkiego, tu przeżytego.

Towarzysz mój milczy, przeszedł on tyle, że na słowa go już nie stać, zdobywa się jedynie na krótkie, urwane objaśnienia, rzucane od czasu do czasu z pozorną obojętnością, choć z drżeniem w głosie. Dojeżdżamy do jego folwarku (Krasne), droga tam wiodzie wśród

dostać nie było można, posiłek ten przychodził w sam czas, by pokrzepić nasze siły na dalszą wędrówkę, której do wygodnych zaliczać niepodobna. Przed odjazdem pieszo przeblagam wieś całą. Fusta zupełnie. Spotykam jakiegoś starego chłopca, obchodzącego dokoła swoją spaloną siedzibę, jak gdyby po raz pierwszy konstatawał wyrządzone mu szkody. „Gdzież wasza rodzina?“ — pytam. — Chłop spojrział na mnie tępym, zmęczonym wzrokiem, otworzył usta, jak gdyby chciał coś powiedzieć, zadrgała mu twarz, machnął ręką, odwrócił się i odszedł w zupełnym milczeniu. Dowiedziałam się później, że całą rodzinę jego wywieziono, on zaś pozostał, bo go nie było wówczas w domu.

Wszystkie te widoki wstrząsające robią wrażenie, lecz cóż dopiero powiedzieć o Hrubieszowstwie, które wygląda, jak wymarła pustynia, gdzie ziemia nieuprawna i przez ludzi najzupełniej opuszczona. Gorycz żalac musi każde polskie serce na widok tego bezmiernego nieprawdopodobnego zniszczenia. Zaciśka się dłoń, w piersiach bunt wzbiiera.

Zofja Naimka, New Jork.